

Ryszard Borowiecki Maria Chomałowska Stanisław Chomałowski

Źródła i procedura wyceny wartości firmy

Dr hab. R. Borowiecki – prezes oddziału TNOiK w Krakowie, dr M. Chomałowska, dr S. Chomałowski – Instytut Ekonomiki Przemysłu Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Każda wycena powinna służyć poznaniu rzeczywistej wartości wycenianych składników majątku i/lub wartości przedsiębiorstwa. Taki jest jej cel ogólny i oczekiwany wynik końcowy. Różne mogą być jednak szczegółowe cele wy-

ceny. Są one tak indywidualne, jak specyficzny jest charakter poszczególnych wycen.

Dokonując wyboru metod oraz decydując się na określony sposób przeprowadzenia wyceny majątku i wartości

przedsiębiorstwa, trzeba mieć na względzie:

- ◆ cel, jakiemu służyć mają wyniki wyceny;
- ◆ rodzaj i liczbę wycenianych składników majątku;

Z ŻYCIA TNOiK

Bez jałowych dyskusji

Wystąpienie prof. dr hab Henryka Sadownika na zakończenie posiedzenia Zarządu Głównego TNOiK 28 czerwca 1991 r.

Przyszło nam działać w czasach bardzo trudnych, czasach radykalnych zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych. Zmiany te, drugi już rok, wstrząsają całą strukturą TNOiK. Dwa lata temu wybieraliśmy zarządy oddziałów i delegatów na Krajowy Zjazd. Pamiętamy, że wówczas scena polityczna nie była jasna. W końcu 1989 roku delegaci na 44 Krajowym Zjeździe wybrali nasz Zarząd Główny. Dokonali także zmian statutu. Sytuacja polityczna w tym czasie była już zasadniczo inna niż w maju i czerwcu. Wpłynęły to na przebieg i wyniki 44 Zjazdu.

Pojawiły się kłopoty ekonomiczne. Uporanie się z nimi zabierało i zabiera dużo czasu i energii. Zaczęły się także i trwają do dzisiaj procesy organizacyjne. Tysiące naszych członków odešlo, spadła aktywność pozostałych. Dopiero w drugim półroczu 1990 roku można było dostrzec pewną poprawę. W wyniku aktywnej pracy niektórych oddziałów zaczęły przychodzić do nas nowi członkowie. Mijmy nadzieję, że jest to trwały proces wychodzenia z kryzysu. Wszystko zależy od tego, czy i jak skutecznie potrafimy realizować strategię i taktykę TNOiK przyjętą na 44 Zjeździe i konkretyzowaną w uchwałach Zarządu Głównego z maja 1990 roku i kwietnia 1991 roku.

Zwracam uwagę na program przyjęty w tym roku. Nie jest to jałowa rozprawa o strategii, lecz lista strategicznych zadań, które, zgodnie z naszą intencją, są reakcją na sytuację w otoczeniu TNOiK, konkretną próbą nie tylko ratowania Towarzystwa, lecz także jego umocnienia i rozwoju w nowych, zmienionych warunkach. Chcę tu wyraźnie podkreślić, że obecnie, inaczej niż w historii ostatnich dziesięcioleci, strategiczna rola i odpowiedzialność obecnego Zarządu Głównego zadecyduje o dalszych losach TNOiK. W świetle zmian w otoczeniu i zmian statutu Zarząd Główny jest rzeczywiście głównym organem, w pełni odpowiedzialnym za sprawne wykonywanie wszelkich niezbędnych działań, aby w całości i w należytej kondycji doprowadzić TNOiK do 45 Krajowego Zjazdu, na którym staniemy przed nowymi delegatami. Najpewniej zechcą oni starannie rozliczyć nas z przyjętych przez nas obowiązków.

Jesteśmy odpowiedzialni za kondycję organizacji, której znaczenie, także w wyniku zmian ustrojowych, istotnie wzrasta. Przypomnijmy tylko, że jest to organizacja, która

- ◆ powstała w 1925 roku, tj. ponad 66 lat temu,
- ◆ jej członkiem honorowym od 1933 roku był Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki,
- ◆ jej działalność w okresie stalinowskim była zlikwidowana,
- ◆ jest członkiem Światowej Rady Zarządzania i Europejskiej Rady Zarządzania.

Organizacji takiej nie można utworzyć na nowo. Jest ona częścią polskiej kultury, świadectwem naszych wieloletnich organicznych powiązań z postępowym nurtem rozwoju cywilizacji europejskiej i światowej. Wierzę, że pełną świadomość tego faktu mają nie tylko członkowie ZG, lecz także większość członków zarządu oddziałów. Nie jest to łatwe, lecz nie wolno nam utracić nic z tych wartości, które składają się na ogólnokrajową organizację, tj. TNOiK. Odpowiadamy za nią przed pokoleniami naszych poprzedników i tymi, którzy przyjdą po nas.

Czy potrzebne jest przypominanie rzeczy podstawowych? Niestety tak! Bo niebezpieczeństwa pojawiają się nie tylko z otoczenia. Także wewnątrz TNOiK zgłaszane są pomysły odejścia od statutowych zadań TNOiK – co groziłoby dyskwalifikacją w świetle statutów międzynarodowych organizacji, do których należymy – czy też swoistej parcelacji TNOiK, co w istocie byłoby sposobem likwidacji Towarzystwa.

Wierzę, że pomysły te wynikają z dobrych intencji zapewnienia środków na działalność statutową i z braku dostatecznej przenikliwości, aby dostrzec ich negatywne skutki. Ze swojej strony zrobię wszystko co możliwe, aby nie dopuścić do realizacji pomysłów groźnych dla TNOiK, jako organizacji ogólnokrajowej. Zwracam się więc o pomoc i współdziałanie zarówno do Zarządu Głównego, jak i do zarządów oddziałów.

Henryk Sadownik